

Renata Przybylska
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

PROBLEMY PISOWNI I WYMOWY SKRÓTOWCÓW ZAPOŻYCZONYCH Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Wśród tak licznie napływających do języka polskiego zapożyczeń z języka angielskiego dość liczną grupę stanowią współcześnie skrótowce¹. Następczą one Polakom wielu problemów, jeśli chodzi o ich pisownię i wymowę. Dotyczy to zwłaszcza starszego pokolenia, w którym znajomość języka angielskiego jest stosunkowo rzadka.

Zajmijmy się najpierw pisownią skrótowców angielskich. Pierwsza kwestia dotyczy tego, czy skrótowce zapożyczone z języka angielskiego są zapisywane w polskich tekstach tak, jak w języku oryginalnym (jako przeniesiony graficznie z tekstów angielskich ciąg liter), czy też fonetycznie, w sposób odzwierciedlający ich wymowę przez Polaków. Można zaobserwować funkcjonowanie w polszczyźnie współczesnej obu typów zapisu, przy czym niektóre zapożyczone skrótowce zapisywane są wyłącznie tak, jak w języku oryginalnym, np. *CD* głoskowiec odczytywany z angielska jako [si-di] od *compact disc* – płyta kompaktowa, brak zapisów typu: *sidi* czy też *cede*; inne zaś mają zapis wariantywny, np. *DJ* [di-dżej] lub zapis *didżej* od angielskiego *disc jockey* ‘osoba prowadząca program muzyczny w dyskotecce, radiu czy telewizji’; *SMS* [esemes] lub *esemes* od ang. *short message service* ‘krótka wiadomość tekstowa przesyłana do telefonu komórkowego’. Nie ma tu konsekwencji, pojawia się zatem pytanie, czy norma powinna jakoś tę rzecz regulować, czy też pozostawić istniejącą dowolność w zakresie zwyczaju językowego.

Druga sprawa to użycie wielkich liter w zapisie zapożyczonych skrótowców. Warto się temu przyjrzeć, biorąc pod uwagę dotychczasowe polskie zwyczaje ortograficzne. Do niedawna w tekstach pisanych w języku polskim zastosowanie dużych

¹ Na temat definicji terminów „skrót” i „skrótowiec” zob. NSPP (1999) oraz Podracki (1999).

liter było dość ograniczone i wynikało z kilku ogólniejszych zasad: 1. duża litera zaczyna zdanie po kropce, pytajniku lub wykrzykniku (zasada składniowa), 2. duża litera wyróżnia nazwy własne (zasada znaczeniowa), 3. duża litera w pewnych typach tekstów, np. w listach, może być podyktowana względami grzecznościowymi lub uczuciowymi (zasada pragmatycznojęzykowa). Jeśli chodzi o zastosowanie wielkich liter w zapisie skrótowców polskich, to dotychczas duże litery sygnalizowały jednoznacznie, że dany skrótowiec jest nazwą własną. Wyjątki od tej reguły w przeszłości były bardzo nieliczne, dotyczyły pewnych pożyczek z łaciny, np. *PS* a. *P.S.* od *postscriptum*, odczytywany jako całe to słowo albo jako skrótowiec (literowiec) [*pees*]².

Zasadniczo wszelkie skrótowce w języku polskim pochodne od wyrażen pospolitych, niemających statusu nazwy własnej, są i były zapisywane małymi literami. Świadczą o tym następujące przykłady: *arged* od *artykuły gospodarstwa domowego*; *erkaem* od *ręczny karabin maszynowy*; *erka* od skrótu jednoliterowego *R* ‘karetką reanimacyjną pogotowia ratunkowego lub sala reanimacyjna w szpitalu’³; *sanepid* od *stacja sanitarno-epidemiologiczna, kontrola* a. *inspekcja sanitarno-epidemiologiczna*⁴; *po* [pe-o] nazwa przedmiotu w szkole *przysposobienie obronne*; *wf* lub *wuef*, nazwa przedmiotu *wychowanie fizyczne* w szkole; *wos* nazwa przedmiotu *wiedza o społeczeństwie* w szkole. Dość liczną grupę stanowią te skrótowce, które przeszły proces apelatywizacji, to znaczy utraciły swój pierwotny status nazwy własnej, np. *pegeer* (tak w ISJP), wymawiane jako [*pegieer*] od skrótu *PGR* – *Państwowe Gospodarstwo Rolne*, dziś w znaczeniu ‘duże państwowe gospodarstwo rolne w PRL, w którym pracownicy dostawali pensję za swoją pracę’; *pekaes*, wymawiane z akcentem na przedostatniej sylabie, to ‘także autobus komunikacji międzymiastowej, zwłaszcza należący do Pekaesu czyli Państwowej Komunikacji Samochodowej’ (ISJP); *cpn* a. *cepeen* od *Centrala Przemysłu Naftowego* dziś w znaczeniu ‘stacja benzynowa w ogóle’⁵; *dees* od *dom studencki*, nie jakiś określony, wyróżniony np. numerem, ale ogólnie każdy akademik; *el-o* od *Liceum Ogólnokształcące*, *pedet* od *Państwowy Dom Towarowy*, *cedet* od *Centralny Dom Towarowy*, *ohape* od *Ochotniczy Hufiec Pracy*, *OIOM* a. *ojom* od *oddział intensywnej opieki medycznej*.

² Ewentualne przykłady zapisów wielką literą typu *A.D. Anno Domini* (‘roku Pańskiego’), *P.T. pleno titulo* (‘z pełnym tytułem’); także pochodne od wyrażen rodzimych podlegających zasadzie grzecznościowego użycia dużej litery, jak np. *JKM* (*Jego Królewska Mość*), *JW* (*Jaśnie Wielmożny*) funkcjonują w języku polskim tylko jako skróty (odczytywane są bowiem jako dane pełne wyrażenie), nie mogą więc stanowić dowodu na użycie wielkich liter w zapisie skrótowców pochodnych od wyrażen pospolitych niebędących nazwami własnymi.

³ Drugie możliwe rozwiązanie i znaczenie skrótu jednoliterowego *R* to ‘grupa wyższych urzędników państwowych, członków rządu, którym przysługują szczególne przywileje. Takie znaczenie skrótu *R* zaświadcza cytat: „KPRM (Kancelaria Prezesa Rady Ministrów) przynajmniej, że czasami wynajmuje mieszkania osobom spoza tzw. R, ale że w każdej chwili może je wy mówić” („Rzeczpospolita” 27 XI 2007, A3).

⁴ Hasła *sanepid* nie odnotowują współczesne słowniki ogólne (brak w SWJP, ISJP). W SS jest to hasło w następującym zapisie: *san.-epid.* objaśnione jako skrót od przymiotnika złożonego *sanitarno-epidemiologiczny*, brak jednak znaczenia tej jednostki w użyciu rzeczownikowym typu *kontrola sanepidu*, *trzeba mieć zezwolenie od sanepidu* itp.

⁵ O skrótowcach przechodzących proces apelatywizacji (dokładniej w ujęciu autora chodzi o proces deonimizacji) pisze Mariusz Rutkowski tak (2007: 113–114): „Charakterystyczną pod względem formalnym grupę tworzą tu nazwy w postaci skrótowców. W nowej, generycznej funkcji występują one albo z zachowaniem formy skrótowca, albo w postaci jego fonetycznej realizacji. Można tu wskazać dwa charakterystyczne przykłady: *CPN/cepeen* i *PKS/pekaes* [...]”.

Są one zapisywane w postaci oddającej sposób ich wymowy, ale zawsze lub najczęściej małymi literami, jeżeli nie funkcjonują jako nazwa własna.

Tylko nieliczne dwudziestowieczne skrótowce od nazw pospolitych typu *rtv* a. *RTV radio i telewizja*; *radiowo-telewizyjny* (nieodnotowany w ISJP) [*ertefau*] czy *agd* a. *AGD* ‘artykuły gospodarstwa domowego’ [*agiede*] używane zwykle w wyrażeniach *sprzęt, sklep rtv* czy *sprzęt, sklep agd*, a także np. *co* a. *c.o.*, a. *CO* ‘centralne ogrzewanie’, *OC* a. *oc* [*oce*] ‘ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej’ (brak w ISJP), *NNW* ‘ubezpieczenie następstwa nieszczęśliwych wypadków’, *AC* ‘ubezpieczenie autocasco’; *PCV* a. *PCW* // *pcv* a. *pcw* [*pecefau*] a. [*pecewu*] od *polichlorek winylu* ‘rodzaj tworzywa sztucznego’ (brak w ISJP), *MDF* a. *mdf* ‘plyty drewnopochodne dla przemysłu meblarskiego zwłaszcza na fronty mebli’ mają i miały zapis wariantywny: bądź dużymi, bądź małymi literami. W ostatnich latach i tu widać jednak coraz śmielsze wkraczanie wielkich liter, np. od wyrażenia *Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności* mamy skrótowiec głoskowy *PESEL*; od wyrażenia *numer identyfikacji podatkowej* mamy *NIP*; od numer *Rejestru Gospodarki Narodowej* mamy skrótowiec mieszany *REGON*; od wyrażenia *tajny współpracownik* (w domyśle: służb bezpieczeństwa) mamy skrótowiec *TW*, dokładnie literowiec odczytywany jako [*tewu*]; od wyrażenia *polskie nowe pieniądze*⁶ (złote) skrótowiec *PLN* (nieodnotowany w ISJP) odczytywany jako [*peelen*]; skrótowiec *TKM* od hasła *teraz, k... my*, wymyślonego przez opozycję pod adresem rządów AWS-u. Wydaje się jednak, że warto by podtrzymać zwyczaj kiedyś powszechny, aby skrótowce od podstaw rodzimych – wyrażeń niebędących nazwami własnymi – zapisywać małymi literami.

Na tym tle widać, że panujący obecnie dość powszechny obyczaj zapisywania wielkimi literami skrótowców zapożyczonych z angielskiego, a niebędących nazwami własnymi, w znacznej mierze kłóci się z polską tradycją ortograficzną. Należałoby zatem upowszechnić pisownię takich skrótowców małymi literami lub przynajmniej takiej pisowni dawać pierwszeństwo. W praktyce skrótowce tego typu są zapisywane trojako:

1. tylko małymi literami: np. *dipis* od *displaced person*; *laser* od *light amplification by stimulated emission of radiation*; *radar* od *radio detection and ranging*; *cv* (odczytywany z angielska jako [*si-wi*] lub z polska jako [*ce-fau*]), są to zwykle zapożyczenia dawniejsze, ale nie tylko por. np. *yuppie* wymawiane jako [*japi*] od ang. *young urban professional* – młody dynamiczny, dobrze zarabiający biznesmen;

2. wariantywnie: małymi i wielkimi literami, jednak częściej wielkimi, por. *AIDS* a. *aids* głoskowiec czytany z angielska jako [*ejds*] od *Acquired Immune Deficiency Syndrome*; *VIP* a. *vip* czytany jako [*wip*] od *very important person* – bardzo ważna osoba; *WC* a. *wc* czytany jako [*wuce*] od *water closet* ‘ubikacja’;

3. tylko wielkimi: *ADHD* czytane jako *adehade* od *Attention Deficit Hyperactivity Disorder* ‘zespół nadpobudliwości psychoruchowej’; *PIN* od *Personal Identification Number* ‘osobisty numer identyfikacyjny, służący do autoryzacji i identyfikacji’; *PIT* od *Personal Income Tax* ‘podatek dochodowy od osób fizycznych’; *VAT* od *Value Added Tax* ‘podatek dodawany do ceny towarów i usług’.

⁶ Skrót *PLN* pojawił się w języku, zwłaszcza w dokumentach bankowych, po denominacji złotego, wprowadzonej w 1995 r., potocznie odczytywany jest właśnie jako *peelen*, ma nawet liczbę mnogą: *peeleny*.

W świetle dotychczasowych funkcji dużych liter w pisowni polskiej warto by dokonać ujednoczenia zasad ich użycia w nowszych skrótowcach zapożyczonych z angielskiego w sposób prosty, mianowicie następujący:

1. zachować oczywiście duże litery w skrótowcach pochodnych od nazw własnych, np. *UNICEF, USA, NASA, UEFA, FIFA, NHL*;

2. małymi literami zapisywać skrótowce angielskie, które nie funkcjonują jako nazwy własne, zwłaszcza te, które dają się odczytać jako głoskowce, czyli: *aids, pit*⁷, *ufo, vat, vip*;

3. w przypadku literowców albo też stosować tylko małe litery, np. *system abs, badanie usg*, albo upowszechniać zapis oddający polską wymowę, czyli np. *beese, didżej, dżipies, hadehaes*.

Podobnie powinny być traktowane w pisowni skrótowce od podstaw polskich, w wypadku, gdy skracane wyrażenie nie jest nazwą własną – zatem nie *PESEL* tylko *pesel* (od *Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności*), nie *NIP* tylko *nip* (od *numer identyfikacji podatkowej*), nie *REGON* tylko *regon* itd. Być może takie rozwiązanie byłoby niepraktyczne, ale teoretycznie moim zdaniem uzasadnione, ponieważ konsekwentne i logiczne podejście do zagadnień normatywnych jest czymś niesłychanie pożądanym. Pozostawianie wszystkiego uzusowi stawia pod znakiem zapytania w ogóle sensowność tworzenia norm.

Trzecia kwestia sporna w pisowni skrótowców dotyczy zastosowania kropki. Z podanych wyżej przykładów wynika, że w skrótowcach zapisywanych wielkimi literami i będących nazwami własnymi nie stosuje się kropek, np. *NATO, USA*, tak zresztą zapisuje się skrótowo wielowyrazowe nazwy własne rodzime, też bez kropek, np. *ZUS, PAN, NBP*. W skrótowcach zapisywanych wielkimi literami niebędących nazwami własnymi też najczęściej brak kropek, (por. *PLN*, choć też *SA* lub *S.A.* od *spółka akcyjna* czy zapożyczone z łaciny *PS* a. *P.S.* wymawiane jako *pees* od *post scriptum*), natomiast w niektórych skrótowcach zapisywanych wariantywnie, w wersji z użyciem małych liter stosuje się kropki, np. *c.o.* ‘centralne ogrzewanie’. Wspomnieć też trzeba o popularnym zapożyczonym z angielskiego *OK* a. *O.K.*, zapisywanym znacznie rzadziej jako *ok* lub *okej* albo *okay* od żartobliwego *orl / oll correct* – w porządku, zgoda⁸. Znow widać i tu brak zasad.

Przejdźmy teraz do problemów wymowy skrótowców zapożyczonych z angielskiego. Teoretycznie mogą być one odczytywane z polska albo w sposób imitujący ich wymawianie po angielsku. Do skrótowców powszechnie odczytywanych według zasad ortografii polskiej należą m.in.: skrótowce od wyrażen pospolitych takie jak: *ABS* [a-be-es] od *Anti Lock Braking System* ‘system zapobiegający blokowaniu kół

⁷ Za przyjęciem pisowni *pit* małymi literami przemawia dodatkowo fakt, że ten odmienny skrótowiec w przypadku zależnym, takim jak miejscownik, zaleca się pisać co najmniej dziwnie: początek wielką literą, resztę małymi, czyli np. tak: *zrobiłem błąd w moim Picie*. W ten sposób wzorzec odmiany tego rzeczownika w pisowni stanowi mieszankę wielkich i małych liter: *M.PIT, D. PIT-u, C. PIT-owi, B. PIT, N. PIT-em, Msc. Picie (!)*.

⁸ ISJP podaje trzy warianty graficzne tej jednostki: *OK / O.K. / okej*, podczas gdy Elżbieta Mańczak-Wohlfeld (2006: 139) podaje też trzy, ale w tym dwa inne: *ok / okay / okej*, jak widać w ogóle nie stosując w zapisie tego skrótowca wielkich liter.

podczas hamowania w samochodach, system antypoślizgowy⁹; ‘BSE [be-es-e] literowiec od *Bosine Spongiform Encephalopathy* ‘choroba wściekłych krów’; *HTML* literowiec [hatemel] od *hyper text markup language* ‘język stosowany przy tworzeniu stron internetowych’; *MBI* [em-be-i] od *mass body index* ‘wskaźnik masy ciała’; *MMS* [ememes] od *multimedia message service* ‘zdjęcie, ruchomy obraz, wideoklip przesyłane do telefonu komórkowego’; od *PDF* [pedeef] od *Portable Document Format* ‘format pliku służący do prezentacji, przenoszenia i drukowania wiadomości tekstowo-graficznych’; *SMS* [esemes] od *short message service* ‘krótka wiadomość tekstowa przesyłana do telefonu komórkowego’; *USB* [u-es-be] od *Universal Serial Bus* ‘rodzaj szybkiego łącza komputerowego’; *VHS* [fau-ha-es] od *video home system* ‘system nagrywania programów telewizyjnych w domu’; *WWW* a. *www* [wuwuwu] od *word wide web* ‘ogół zasobów Internetu, wszystkie dokumenty w Internecie tworzące spójny system’. Jeśli chodzi o angielskie skrótowce – nazwy własne, to można zauważyć, że większość dawniejszych zapożyczeń przyjęło się odczytywać zgodnie z zasadami polskiej ortografii, np. *NATO* jako [nato], *USA* jako [u-es-a].

Natomiast do skrótowców od wyrażen polspolitych, które są najczęściej wymawiane z angielska należą m.in.: *CB* literowiec [si-bi] od *citizen's band* ‘radio do indywidualnego użytku’; *CD* literowiec [si-di] od *compact disc* – płyta kompaktowa; *CD ROM*¹⁰ literowiec mieszany [si-di-rom] od *compact disc-read only memory* – ‘płyta kompaktowa, która umożliwia dokonanie tylko jednej operacji zapisu, zawierająca dane wyłącznie do odczytu’; *DJ* literowiec [didżej] od *disc jockey* ‘osoba prowadząca program muzyczny w dyskoteci, radiu czy telewizji’; *DVD* literowiec [di-wi-di] od *digital video disc* ‘urządzenie podobne do CD, ale odtwarzające i nagrywające również obraz’; *hi-fi* [haj-fi] od *high fidelity* ‘wysoka wierność (dokładność zapisu)’; *FM* literowiec [efem] od *frequency modulation* ‘system nadawania programów radiowych na falach ultrakrótkich’; *GPS* literowiec [dzi-pi-es] od *global positioning system* ‘system umożliwiający lokalizację danego obiektu dzięki przekazowi satelitarnemu’; *HIV* głoskowiec [hif] od *human immunodeficiency virus* ‘wirus wywołujący aids’; *IQ* literowiec [ajkju] od *intelligence quotient* ‘iloraz inteligencji’; *PR* [pi-a(r)] od *Public Relations*¹¹. Wymawiane na sposób angielski są niektóre skrótowce mające status nazwy własnej, zazwyczaj te świeżo zapożyczone, np. *NHL* [en-ejdz-el] od *National Hockey League* czyli Narodowa Liga Hokeja w Stanach Zjednoczonych¹².

Realizacje wariantywne w wymowie przez Polaków mają skrótowce: *cv* a. *CV* [si-vi] lub [ce-fau] od łacińskiego *curriculum vitae* ‘życiorys pisany w specjalnej formie, zwłaszcza przy ubieganiu się o pracę’; *GSM* [dzi-es-em] a. [gie-es-em] od *Global System for Mobile Communication* ‘system telefonii komórkowej’; *LCD* [el-ce-de]

⁹ Według niektórych źródeł skrótowiec *ABS* pochodzi nie z angielskiego, ale z niemieckiego od wyrażenia: *Anti-blockiersystem*, mającego to samo znaczenie, co w angielskim.

¹⁰ Obok zapisu *CD ROM* spotyka się też zapis z dywizem *CD-ROM*.

¹¹ Ten skrótowiec ma już swoją rodzinę słowotwórczą w języku polskim, i tak pracownicy działu PR nazywani są czasem potocznie w Polsce *pijarowcami*, pojawił się też przymiotnik *pijarowski*, por. cytat z artykułu o modelkach: „Droga do kariery jest dłuższa i bardziej wyboista [...] Sytuację, w której jednego dnia sprzedaje się kapustę w warzywniaku, a za miesiąc defiluje w Mediolanie, należy uznać za piarowską bajeczkę” („Rzeczpospolita” 27 XII 2007, s. A24).

¹² Ale także niektóre będące w polskim obiegu nawet kilka dziesiątków lat, np. *FBI* [ef-bi-aj], *CIA* [si-aj-ej] – przyp. red.

a. [el-si-di] od *Liquid Crystal Display* ‘wyświetlacz ciekłokrystaliczny’; *LSD* [el-es-de] a. [el-es-di] od *lysergic acid diethylamide* ‘narkotyk otrzymywany ze sporyszu’; *PC* [pe-ce] a. [pi-si] od *personal computer*; *TV* [te-fau] a. [ti-wi]¹³ od *television*.

Wydaje się, że najsluszniej byłoby upowszechnić polską wymowę skrótowców angielskich, tzn. odczytywanie ich z polska albo jako głoskowców (tam, gdzie to jest możliwe, czyli wtedy, gdy w budowie skrótu występuje jakaś litera samogłoskowa), albo jako literowców, albo przynajmniej dopuszczać taką wymowę i nie uważać jej za błąd. Można zresztą zaobserwować, że skrótowce dawniej wprowadzone do języka polskiego upowszechniły się w polszczyźnie w brzmieniu wynikającym z ich odczytania po polsku, a nie po angielsku (np. *NATO*, *USA*), podczas gdy skrótowce nowsze zazwyczaj zachowują wymowę oryginalną (np. *NHL*). Trzeba pamiętać, że od mówiących po polsku mamy prawo wymagać kompetencji językowych w zakresie polszczyzny, ale niekoniecznie w zakresie zasad ortografii, pisowni i wymowy angielskiej.

Na sposób odczytywania skrótowców angielskich z grupy literowców wpływają oczywiście różnice w nazwach liter w języku angielskim w porównaniu z językiem polskim oraz różnice w zasadach wymawiania skrótowców w obu językach. Podobne, zbliżone brzmieniowo nazwy mają w obu porównywanych językach tylko następujące litery: f [ef], l [el], m [em], n [en], s [es], z [zet]. Skrótowce angielskie z nich zbudowane są dla Polaka najmniej kłopotliwe, np. *sms* odczytywane jako *esemes*.

Jako najświeższy przykład wahań w wymowie skrótowców przeniesionych z angielskiego można wskazać skrótowiec *OECD* od *Organization for Economic Cooperation and Development* (Organizacja Współpracy i Rozwoju), popularny ostatnio w mediach, odczytywany albo z polska jako literowiec: [o-e-ce-de] albo z angielska jako [o-i-si-di].

Warto jeszcze zaznaczyć, że niektóre zapożyczone skrótowce uzyskują na gruncie polskim obudowę morfologiczną, która pozwala je włączyć do polskiego systemu słowotwórczego i fleksyjnego. I tak od skrótu *cv* odczytywanego z polska jako [ce-fau] powstał środowiskowy derywat *cefauka* z sufiksem *-ka*, od *PC personal computer* derywat *pecet*, od *wc – wucet*, od *LCD* derywat *elsedek* z sufiksem *-ek*, od *RPG (role-playing game* ‘komputerowa gra przygodowo-fabularna’) derywat *erpeg*, od *MP3 – empetrójka*. Podobne „oswajanie” skrótowców dotyczy zresztą także tych od podstaw polskich, np. *TP SA* (Telekomunikacja Polska Spółka Akcyjna) potocznie lub środowiskowo nazywana jest *Tepsą* (być może przez złośliwe skojarzenie z *sepsą*).

W komunikacji przez Internet niezwykle popularne są specjalne internetowe akronimy, służące do skracania bardzo wielu często powtarzających się wyrażań i replik dialogowych, zwłaszcza o charakterze rytualnym. Pochodzą zarówno od wyrazów i wyrażań angielskich, np. *PZL* od ang. *please*, *BB* od ang. *bye, bye*, jak i polskich, np. *PZDR* ‘pozdrowienia, pozdrawiam’, *ZW* ‘zaraz wracam’. Zgodnie z panującą w Internecie konwencją są zazwyczaj zapisywane wielkimi literami. Być może ten właśnie fakt wpływa na rosnącą skłonność użytkowników języka, zwłaszcza młodszych, do zapisywania wielkimi literami wszelkich skrótów i skrótowców, nie tylko tych pochodnych od nazw własnych.

¹³ Wariant [ti-wi] jest młodszy niż [te-fau] – przyp. red.

Choć pozornie problem pisowni i wymowy angielskich skrótowców w polszczyźnie wydaje się marginalny, to sędzę, że stopniowo będzie nabierał coraz większej wagi. Znaczną liczbę skrótowców zapożyczonych z angielskiego odnotowuje w swej ostatniej pracy Elżbieta Mańczak-Wohlfeld (2006) – blisko 50. Mimo że wspomniana praca ukazała się zaledwie rok temu, to już pojawiły się w naszym języku nowe skrótowce, przez autorkę nieodnotowane (znalazłam ich kilkanaście). Tak szybkie tempo zmian leksykalnych w polszczyźnie, związanych z zapożyczeniami, sprawia, że ewentualna reakcja na nie i ocena poprawnościowa powinna być też dokonywana w miarę szybko, zanim upowszechnią się niepożądane zjawiska, stwarzające bariery komunikacyjne, przykre zwłaszcza dla pokolenia starszych Polaków.

Literatura

- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
 MAŃCZAK-WOHLFELD E., 2006, *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków.
 NSPP: A. Markowski (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1999.
 PODRACKI J., 1999, *Słownik skrótów i skrótowców*, Warszawa.
 RUTKOWSKI M., 2007, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*, Olsztyn.
 SS: J. Paruch, *Słownik skrótów*, Warszawa 1970.
 SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.

Problems of Spelling and Pronunciation of English Acronyms in Polish Summary

The article deals with acronyms that come from English and function in contemporary Polish, spoken and written. The author shows the variety of forms and states that their spelling and pronunciation should be in accordance with Polish linguistic norm.

Język artystyczny

Agnieszka Bal
Akademia Pedagogiczna
Kraków

NAZWY BARW JAKO KOMPONENTY FRAZEOLGIZMÓW W UTWORACH POETYCKICH JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO

Artykuł daje próbę analizy językowej (a zwłaszcza semantycznej) tych frazeologizmów¹ wprowadzanych w utworach poetyckich Józefa Bohdana Zaleskiego, przedstawiciela ukraińskiej szkoły romantycznej, w których przynajmniej jeden z komponentów odsyła do cechy „kolorystycznej”. Właściwością stylu poety jest wprowadzanie leksyki potocznej, a język potoczny stanowi ważne źródło frazeologii. Grupa leksykalna nazw barw, dość licznie reprezentowana w twórczości Zaleskiego, została wybrana z tego powodu, że często bywa przedmiotem badań lingwistycznych – służy za ilustrację założeń językowego obrazu świata, może też być wykorzystywana do omawiania zagadnień z zakresu semantyki i słowotwórstwa (Tokarski 2004: 8).

Zamierzeniem moim jest również przyjrzenie się tzw. porównaniom frazeologicznym, które dość obficie pojawiają się u Zaleskiego, a są dyskusyjnym tematem w polskiej frazeologii. Celem badań ma być wyodrębnienie niektórych właściwości języka osobniczego autora, a także skonfrontowanie frazeologii dziewiętnastowiecznej ze współczesną. Odsyłanie do dokumentacji słownikowej pozwoli ustalić, czy i w jaki sposób poeta dokonał modyfikacji semantycznej i formalnej tradycyjnych postaci frazeologizmów. Podając definicje analizowanych słów czy większych jednostek leksykalnych, odwołuję się do różnych opracowań słownikowych, zwłaszcza dziewiętnastowiecznych, ale również do współczesnych, aby ukazać, jak może ewoluować znaczenie frazeologizmów.

Podstawę źródłową stanowi czterotomowe wydanie *Pism* Zaleskiego (P.) oraz dwutomowe wydanie jego *Dzieł pośmiertnych* (Dz. p.). Spośród zawartych tam tekstów nie uwzględniłam przekładów dokonanych przez autora oraz utworów bę-

¹ Rozumienie pojęcia „frazeologizm” przyjmuję za (Lewicki, Pajdzińska 2001: 315).

dących parafrazami pieśni serbskich i ukraińskich. Rozróżnienie to wprowadziłam na podstawie ustaleń Józefa Tretiaka (1914: 17–19, 35–36, 426–430;) i Stanisława Zdziarskiego (1904: 90–91, 197–199). Podstawą materiałową są konstrukcje frazeologiczne z nazwami barw występujące w tekstach poetyckich Zaleskiego.

1. Barwy biała i czarna

Zaleski dwukrotnie nawiązał do frazeologizmu w *biały dzień*, zmieniając równocześnie jego szyk na: *w dzień biały*. Słowniki podają frazeologizm *w jasny / biały dzień*, objaśniając go jako ‘wczesna pora dnia, w czasie dnia, kiedy jest dzień’ (SL, SWil., SW, SJPD, USJP, SF). W *Potrzebie Zbaraskiej* jasność, powstała w wyniku pożaru w trakcie potyczek wojennych, zestawiana jest z jasnością dnia, którą językowo odaje konstrukcja porównawcza zawierająca połączenie *w dzień biały*:

W jasnej łunie, jak w dzień biały, kłusujem wygodnie
(Dz. p., *Potrzeba Zbaraska* II, 65)

W *Kalinowym moście* jasność dnia jest synonimem jawy, której bohater przeciwstawia marzenie senne:

To w dzień biały – jako we śnie,
Czarodziejka niby wróżka,
Ku mnie skrada się obleśnie;
(P., *Kalinowy most* I, 263)

Frazeologizmy mające genezę biblijną bądź mitologiczną są w poezji Zaleskiego nieliczne (odnotowałam tylko dwie takie konstrukcje, których komponentem jest wyraz semantycznie odsyłający do koloru białego). Imiesłów *pobielany* (pośrednio derywowany od przymiotnika *biały*) jest częścią frazeologizmu *grób pobielany* o rodowodzie ewangelicznym (Mt XXIII, 27). SW objaśnia to wyrażenie jako ‘obludnicy’; SJPD ‘rzecz, instytucja mająca tylko pozory życia’; SF ‘pozór, złudzenie czego’; PSF ‘o człowieku maskującym swe obludne postępowanie, o instytucji stwarzającej pozory swego trwania i działania’). Autor wpisuje frazeologizm w konstrukcję porównawczą (*świat jak grób*) i uzupełnia jego skład (przez dodanie przymiotnika *pusty*). Zgodnie z typologią innowacji frazeologicznych Stanisława Bąby oraz jej wersją zaproponowaną przez Andrzeja Markowskiego, ten typ innowacji można uznać za rozwijającą bądź precyzującą (Bąba 1989: 51–54, 1995: 22; Markowski 2006: 45). Wyraz *pobielany* współtworzy szereg i zajmuje pozycję rymową. Fragment ten, mający charakter autobiograficzny, prawdopodobnie obrazuje przemianę duchową poety, która miała się dokonać podczas jego pobytu na emigracji (Gajkowska 1985: 118).

Młodzian [...]
Widzi świat swój – świat kochany –
Jak grób pusty, pobielany;
(P., *Duch od stepu* II, 247)

Cechę białości przyporządkowuje Zaleski najczęściej aniołom, co jest motywowane kulturowo². Wyraz *anioł* jest nośnikiem podobnych pozytywnych konotacji jak *labędz* czy *lilia* (Tokarski 2004: 48). W wierszu *Z mogiły Sawor, o najpierwszym hetmanie* autor sięgnął po połączenie *jakby anioł przeleciał*, które w NKP (I, 21) zostało uznane za wyrażenie o charakterze przysłowiowym³ i wyeksplikowane: ‘znaczy, że nagle nastąpiła śmiertelna cisza’ (SW, SJP, SF). NKP wywodzi to porównanie z mitologii greckiej⁴. Poeta rozwija frazeologizm, dodając określenia odnoszące się do anioła – *nasz* oraz *biały*. Związek leksykalny *biały anioł* nie został odnotowany przez żaden ze słowników, ale należy się chyba zgodzić, że w potocznej świadomości użytkowników języka polskiego wyrażenie *biały anioł* funkcjonuje jako dość skonwencjonalizowane:

*Biały – Anioł w swej grzesznej krainie,
Cudotworcom wydzielił pustynie,
Święty Paweł i święty Bazyli,
Wyglądali – co z nieba Bóg skinie;
Jakby anioł przeleciał nasz biały!*

(P., *Z mogiły Sawor, o najpierwszym hetmanie* II, 89)

Przysłówek *czarno* w *Wigilii Godów Tysiąclecia* jest składnikiem frazeologizmu *czarno na białym*, uwydatniającego kontrast dwóch najważniejszych barw achromatycznych. Słowniki objaśniają ten frazeologizm jako ‘na papierze pismo; atrament na białym papierze; dowód oczywisty, dotykalny; w sposób oczywisty’ (SL, SWil., SW, SJP, USJP, SF, WSF; w SW także przysłowie: *Dowiódł czarno na białym* – ‘niezbicie, dokumentnie’):

*Dalszy spór wiedli Kowacz z Głowaczem:
Kowacz zapytał: „Urwałem na czym?
Otóż uważcie, panowie moi,
Czarno na białem w księżce tu stoi,
Że rodzic Piasta zwał się Chościskiem!” [...]*

(Dz. p., *Wigilia Godów Tysiąclecia* II, 147)

2. Barwa szara

Zaleski wprowadził kilkakrotnie wyrażenie *szara godzina* ‘pora dnia, kiedy zapada zmrok, szarówka’ (SL, SWil., SW, SJP, USJP, SF, WSF). Takie objaśnienie frazeologizmu wydaje się niewystarczające w odniesieniu do utworów Zaleskiego, w któ-

² W sztuce aniołom przypisywano nie tylko barwę białą, spotykamy też anioły o skrzydłach z pawich piór, szafirowe, różowe, złote, czerwone, błękitne (np. u Malczewskiego, Rublowa, Memlinga (Trzcńska-Frühlingowa 1995: 34–35, 40–45, 66–69; Rzepińska 1983: 125–128; Błasikiewicz 1990: 12–15; Rosenberg 1998). U Zaleskiego anioł konsekwentnie nazywany jest *białym* lub *białoskrzydłym*.

³ NKP (I, 21) cytuje *anioł przelatywał* z Mickiewicza oraz *jakby anioł przeleciał* z Samuela Adalberga.

⁴ Hermesa, który odprowadzał dusze zmarłych do Hadesu, zwano *angelos Persefones*, czyli posłańcem (bądź aniołem) Persefony, władczyni Hadesu (NKP I, 21).

rych poeta uaktywnia negatywne konotacje barwy szarej – ‘smutek’, ‘melancholię’ oraz ‘przygnębienie’, a także inne, np. ‘zamyślenie’. Dla koloru szarego:

Najszerzą formułą zdaje się być stwierdzenie ogólnych konotacji ‘zła’ i ‘smutku’, w konkretnych tekstach [...] mogących przybierać rozmaite warianty szczegółowe: ‘ubóstwa’, ‘brzydoty’, ‘beznadziejności’ (Tokarski 2004: 58).

W tekście *Nasze Endoume* frazeologizm *szara godzina* nie wskazuje raczej na porę wieczorną, ale na przedmiot rozmyślań, którym są obrazy z przeszłości:

*Drogi mój druhu! szara już godzina;
Chodźmy – no jeszcze w podwórze;
Coś mi się w duszy śni, czy przypomina,
Może myśl nową wynurzę?*
(P., *Nasze Endoume* IV, 169)

W *Antyfonie* szara barwa, a także przywołanie metafory grobu, mają odzwierciedlać trudne momenty w historii Polski i Ukrainy. Autor skontrastował działalność bożą z losami państw, które pośrednio wynikają z pewnych poczynań ludzkich. Poeta zmienił liczbę wyrazów stanowiących komponenty frazeologizmów z pojedynczej na mnogą. Zniesienie ograniczeń w zakresie formy gramatycznej składnika frazeologizmu nazywane jest innowacją regulującą (Bąba 1989: 60–64, 1995: 22; Markowski 2006: 42–43)⁵:

*Dla rozmodlonych siostr obu
Dla Litwy i Ukrainy,
Pan skraca szare godziny,
Świeci w ciemnościach im grobu.*
(P., *Antyfona* IV, 22)

3. Barwa zielona

Zaleski kilka razy posłużył się frazeologizmem *mieć zielono w głowie* (SW, SWil., SJPD, USJP, SF, WSF), który wiąże się z utrwalonymi w kulturze konotacjami zieleni: ‘niedojrzałość’, ‘brak doświadczenia’, ale także wyraża pobleżanie i odczucie tymczasowości niepożądanego stanu (Tokarski 2004: 130; Kopaliński 1990: 492–493; Krawczyk-Tyrpa 1987: 132, 236)⁶. W *Złotej Dumie* mamy do czynienia z innowacją alternatywną bądź wymieniającą (Bąba 1995: 22; Markowski 2006: 43–44) – zamiast czasownika *mieć* pojawia się wyraz *być* w czasie przeszłym. Frazeologizm jest składnikiem wypowiedzi kobiety, która wspomina młodość i swoje obowiązki w gospodarstwie:

⁵ Na temat innowacji w zakresie postaci formalnej bądź treściowej frazeologizmów zob. też Bąba 1971; Buttler 1985, 2001: 96–150; Kozarzewska 1969; Liberek 1998.

⁶ Por. też przykład z utworu Mickiewicza: *Niedojrzalej zbywszy się kory / zielone przypomnisz lata (Oda do młodości)*, w. 58–59; Mick. I, 75).

Wywijałam się przed troską:
 Gospodarski wydział mały,
 Drób, gołębnik i nabiły
 Do mnie młodej należały.
 A zielono było w głowie,
 A zielono co się zowie!
 (Dz. p., *Złota Duma* I, 330)

Bohater *Rusalki* dostrzega analogię między własnymi przeżyciami a wiosenną przyrodą. Autor uszczupla skład frazeologizmu *mieć zielono w głowie*, pomijając czasownik *mieć* (byłaby to innowacja skracająca, Bąba 1989: 49–51; 1995: 22; Markowski 2006: 44–45), a rzeczownik *głowa* dodatkowo określa za pomocą zaimka *mój*. Obok przysłówka *zielono* wystąpił wyraz *młodo*, oba te leksemy aktualizują podobne konotacje:

Zaczarowanaż Limanu wodo!
 Biada mi odtąd. W głowie mej młodo –
 Młodo – zielono, jako na łące,
 I lśnił motylki wciąż swawołące.
 (P., *Rusalka* II, 185)

4. Barwa pstra

Frazeologizm *mieć pstro w głowie* (por. SL, SWil., SW, SJPD, USJP, SF; Krawczyk-Tyrpa 1987: 132, 236) jest elementem wypowiedzi starzejącego się bohatera *Kalinowego mostu*, który przywołuje własną młodość. Autor zmienia tradycyjną postać frazeologizmu, usuwając czasownik *mieć*:

Bojan – z gęśli jako wodę –
 Żwierciedłące leje dźwięki; [...]
 A grzmi w tarcze bracia nasza;
 Klaszczą w ręce dziewy sromne...
 W głowie pstro, jak u was było,
 I wszystkiego już nie pomnę.
 (P., *Kalinowy most* I, 271)

5. Barwa czerwona

Należy również wspomnieć o połączeniu leksykalnym *piec raki*, które nie zawiera wprawdzie nazwy właściwości kolorystycznej, ale informuje o procesie zabarwienia się twarzy ludzkiej. Po frazeologizm *piec raki* (zob. przykłady notowane przez SL, SWil., SW, USJP, SF oraz WSF: *czerwony jak rak; raczka spiec, upiec; raki piec*) Zaleski sięgnął w opisie panny w *Potrzebie Zbaraskiej*. W tym samym wersie autor wprowadził również wyrażenie *czerwony do białka* (w słownikach: *zaczzerwienić się po białka oczu* ‘zarumienić się na całej twarzy, zwykle ze wstydu’, SJPD, USJP, SF,

WSF). Słownik Doroszewskiego uznaje wersję idiomu *piec raki* za przestarzałą (obok nowszych: *spiec raka*, *raczka*):

*Narieczona z narieczonym pod ręce oboje
Naokolo oddawali pokłony nam swoje;
Pieklaż raczki śliczna panna, czerwona do białka.*
(Dz. p., *Potrzeba Zbaraska* II, 114)

6. Porównania frazeologiczne

W kilku kontekstach autor odsyła do frazeologizmu *biały (siwy) jak gołąb* (SWil., SJPD, USJP, SF, WSF, SPor, NKP), zestawiając siwowłosego starca z ptakiem. Ta konstrukcja jest interesująca przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze, należy do tzw. porównań frazeologicznych, które są przedmiotem dyskusji wśród językoznawców, a po drugie, stanowi językową realizację stereotypowego postrzegania barwy białej. Według Stanisława Skorupki (1969: 222–223; SFr I: 7; też Kurkowska, Skorupka 2001: 158) wyrażenia i zwroty o charakterze porównawczym należą do pogranicza frazeologii stałej i łączliwej⁷.

Według Andrzeja M. Lewickiego i Anny Pajdzińskiej (2001: 319), porównania frazeologiczne pełnią przede wszystkim funkcję wykładników stopnia intensywności cechy i są frazemami, czyli

utrwalonymi połączeniami wyrazów, których sens mieści się w zakresie znaczeniowym wyrazu dominującego semantycznie, jakkolwiek całe połączenie jest nieregularne znaczeniowo (Lewicki, Pajdzińska 2001: 319; Lewicki 1976: 13).

Sądzę, że przekonująca jest argumentacja D. Buttler (1982: 55–56), która za podstawową cechę ustabilizowanych porównań uznała ich hiperboliczny charakter. Między znaczeniem realnym a strukturalnym nie ma całkowitej zgodności, ponieważ treść realna porównań jest ogólniejsza niż znaczenie wynikające z ich składu leksykalnego. *Czerwony jak burak* to ‘bardzo czerwony’, a nie ‘barwy buraka’.

Pozostaje jeszcze – również dyskusyjna – kwestia zaliczenia niektórych połączeń leksykalnych do frazeologizmów bądź stereotypów. Odwołam się tu do stanowiska Jerzego Bartmińskiego (1998: 64), który pojmuje stereotyp w sposób szeroki jako wyobrażenie przedmiotu obejmujące cechy opisowe, a także wartościujące obraz. Takie ujęcie nie przeciwstawia stereotypów językowych (formalnych) stereotypom

⁷ Autorzy *Stylistyki polskiej* zauważają: „Na pograniczu frazeologii łączliwej i stałej mieszczą się związki utarte, stereotypowe, utrwalone w języku w pewnej określonej formie, ale nie wykazujące jeszcze wyraźnej «nadwyżki znaczeniowej», tzn. nie odbiegające zasadniczo w swej wartości semantycznej od sumy znaczeń swych poszczególnych składników. Jeśli mówimy o kimś, że jest *czerwony jak burak* czy *jak rak* [...], a o czysto wypranym prześcieradle, że jest *białe jak śnieg* – to właściwie różnica między znaczeniem tych wyrażań porównawczych a sumą znaczeń ich elementów składowych polega tylko na akcentowaniu intensywności cech, stanów czy czynności w konkretnych obrazach, jakie nasuwają składniki tych porównań. [...] Krótko mówiąc, obrazów zawartych w stereotypowych wyrażeniach i zwrotach porównawczych nie traktujemy dosłownie, odwołujemy się do nich tylko dla bardziej przekonującego udokumentowania określeń związanych z rzeczami, istotami, osobami, o których mówimy” (Kurkowska, Skorupka 2001: 158).

mentalnym⁸. Utrwalenie w języku charakterystyki konkretnych przedmiotów (czyli treści stereotypowych) można uchwycić m. in. przez analizę frazeologii i przysłów:

Wykładniki strukturalno-językowe [czyli m. in. frazeologizmy – A. B.] stanowią bez wątpienia ważniejszą podstawę identyfikacji stereotypów, to bowiem, co utrwalone zostało w języku, jest (było) także utrwalone w społecznej świadomości w jej określonym historycznym okresie (Bartmiński, Panasiuk 2001: 381).

Moim zdaniem, zestawienie *biały jak gołąb* należy uznać za rodzaj obrazowego porównania i jednocześnie frazeologizm, ponieważ wydaje się, że chodzi tu nie tyle o wskazanie podobieństwa między barwą włosów człowieka i upierzeniem gołębia, ile o uwydatnienie i przejawienie cechy kolorystycznej (zwróćmy uwagę, że w naturze białe gołębie są raczej rzadkością, dominują natomiast szare i popielate). W tekście Zaleskiego w nacechowanych ekspresywnie opisach atamana Daszkiewicza uaktywniają się pozytywne konotacje wyrazów *biały* oraz *gołąb* ‘łagodność’ i ‘spokój’ (Tokarski 2004: 70), wzmocnione za pomocą formacji deminutywnych (*gołąbek*, *bielusienki*). Leksem *biały* w odniesieniu do barwy gołębia zalicza Teresa Skubalanka, za Haliną Turską, do stałych epitetów o charakterze tautologicznym – spadek po późnym klasycyzmie (Skubalanka 1984: 208–209):

*Leci – świeci błyskawicą, jak biały gołąbek,
Pan Daszkiewicz, o pióropusz świecący się, strusi!
I chorągiew i buława, Ataman Książ Rusi!*
(Dz. p., *Potrzeba Zbaraska II*, 43)

Poeta poszerza tradycyjną postać porównania, wprowadzając rzeczownik *dziad*, który wskazuje na nosiciela cechy i nie należy do struktury samego idiomu, ale stanowi zakres jego łączliwości (ktoś jest *bielusienki jak gołąb*):

*Owoż wtedy to się zjawi mąż z Bożej nam laski,
On przesławny, pan Daszkiewicz, starosta czerkaski;
Bielusienki dziad, jak gołąb, a rzeński i zdrowy,*
(Dz. p., *Potrzeba Zbaraska II*, 21)

Do kategorii porównań frazeologicznych należy również połączenie leksykalne *biały jak puch* wykorzystane w *Śpiewającym jeziorze*, w którym barwa biała posłużyła do zobrazowania stroju. Słowniki przypisują puchowi przede wszystkim cechę miękkości i delikatności (SW, SJPD, USJP; USJP podaje cytat: *Gruba warstwa białego puchu pokryła pola*, bez lokalizacji; u Mickiewicza odnotowano natomiast wyrażenie *czarny puch*; zob. SJAM). Kolor biały w portretach kobiet jest dość częsty w poezji romantyzmu, a motyw białej szaty kobiety (zwykle migającej za drzewami)

⁸ J. Bartmiński wśród stereotypów wyróżnia toposy, czyli utarte połączenia semantyczne, a więc sądy przekonaniowe; formuły, czyli utarte połączenia semantyczne i formalne oraz idiomy (określane też jako frazeologizmy) mające ustabilizowaną postać formalną oraz nieprzejrzystą motywację semantyczną, używane całościowo w określonych kontekstach i sytuacjach (Bartmiński 1985: 51–53, 1998: 64). Nawiązując do klasyfikacji Bartmińskiego, wyrażenie *biały jak gołąb* można by zaliczyć do formuł, a przekonanie, że gołębie są białe (czy też siwe) – do toposów. Toposy reprezentują stereotypy mentalne, formuły – zarówno formalne, jak i mentalne, idiomy zaś – formę językową.

należy do rozpowszechnionych w romantyzmie tzw. motywów Werterowskich⁹. Białe ubrane i przy świetle księżyca pojawiały się też dziewice osjaniczne (por. Skubalanka 1997: 81–82, 121)¹⁰:

*W szacie powiewnej, białej jak puch,
Za nim po smugu ugania-ż duch?
Nie – to Czerkieska, piękna Majuma,
Sama w pustyni błądzi i duma.*
(P., *Śpiewające jezioro I*, 122)

W *Złotej Dumie* autor sięgnął po konstrukcję porównawczą *biały jak śnieg* w odniesieniu do siwych włosów. Śnieg oraz dzień to referencje prototypowe barwy białej (Tokarski 2004: 40–43). Słownikowe definicje również podają przykłady połączeń leksykalnych będących odzwierciedleniem stereotypowego łączenia bieli ze śniegiem i dniem (oraz m.in. lilią, gołębiem i łabędziem), por. *bielsza nad śnieg*, *biały jak śnieg*, *biały świt* (SL, SWil., SW, SJPD, SJPSz, USJP, SF, NKP). Zaleski zmienia tradycyjny szyk porównania na *jak śnieg biały*, w związku z czym nazwa barwy – umieszczona na końcu wersu i w pozycji rymowej – została mocniej wyeksponowana:

*Starzec dumal coś na nowo [...]
Nad tą głową jak śnieg białą,
Co wojennych burz przegrzmiało!*
(Dz. p., *Złota Duma I*, 351)

Porównanie *blady jak umarły* nasuwa skojarzenia z frazeologizmami *blady jak śmierć*, *jak trup* (SL, SWil., SW, SJPD, USJP, SF, WSF, NKP) i również może zostać przyporządkowane do grupy porównań frazeologicznych (USJP eksplikuje połączenie *blady jak śmierć* właśnie jako ‘bardzo blady’). Bohater *Złotej Dumy* pozostający pod wpływem silnych emocji przywodzi na myśl martwego człowieka:

*Marian podniósł nieco głowę; [...]
I gryzł wargi. A w tej dobie
Drzwi od celi się rozwarły.
Marian blady jak umarły:*
(Dz. p., *Złota Duma I*, 267)

Mniej skonwencjonalizowane jest przyrównanie przerażonej osoby do zimowego szronu (bo *mróz* należałoby w *Złotej Dumie* rozumieć chyba jako coś materialnego). Zestawienie *pobladać jak mróz* (również o zmienionym szyku i z przyimkiem *jako*)

⁹ Motyw ten występuje także w Słowackiego: *Wiem, gdzie malować myślą twe oczy i postać*, / *Między jakimi drzewy szukać białej szaty* (*Rozłączenie*; Śl. VIII, 404) oraz u Mickiewicza w *Dziadów* cz. IV w scenie pożegnania (Skubalanka 1997: 82): *Suknią między ciemnymi bielejąca drzewy / Stała w miejscu, grobowej podobna kolumnie*; (w. 290–291; Mick. III, 54).

¹⁰ Zob. też artykuł Tadeusza Dworaka (1948) o porównaniach w *Panu Tadeuszu* – są one najczęstsze w opisach przyrody. Autor wyodrębnił m. in. porównania potoczne (*gryka jak śnieg biała*; *pobladał jak chusta*; *lice jak róże się plonia*) i artystyczne; porównania o wielkiej różnicy gatunków (*słońce całe zacerwienione jak zdrowe oblicze gospodarza*) i małej (*sień wielka jak refektarz*). Badacz stwierdza, że w *Panu Tadeuszu* jest stosunkowo niewiele porównań wybitnie oryginalnych.

wywodzi się być może ze związków typu *mróz kogoś przechodzi* ‘ktoś doznaje uczucia zimna, chłodu, odczuwa dreszcze wskutek choroby lub pod wpływem wstrząsających przeżyć’, *mróz ścina krew w żyłach* ‘kogoś ogarnia strach, przerażenie’ (SL, SWil., SW, SJP, USJP, SF, NKP). Stan nagłego zbladnięcia jest bowiem oznaką, że bohaterka doznała silnego przerażenia, co podkreśla zarówno jej zachowanie (*zrywa prędko prześcieradła*), jak i reakcją narratorki (*drzę*):

*Mama jako mróz pobladła –
Zrywa prędko prześcieradła.
Drzę... że serce zda się pęknie.
Syn najmiłszy – jej miziny,
Ledwie dysze żółty, siny,
(Dz. p., Złota Duma I, 334)*

Charakterystyka wyglądu zewnętrznego Hanki w *Złotej Dumie* wypływa z ustabilizowanego w kulturze obrazu barwy czarnej. Oczy księżnej przyrównywane są do smoły. Wersy: *Najczarniejsze oczy miała, / Że aż smoła z nich kapala!* można potraktować jako nawiązanie do porównania frazeologicznego *czarny jak smoła* (SWil. podaje przykład z Zaleskiego z objaśnieniem: ‘o piękności czarnych oczu’; SF odnotowuje połączenia: *oczy, włosy czarne jak smoła*; SW *czarny jak smoła*; USJP *włosy czarne jak smoła*):

*Ależ była Hanka mała, [...]
Bo się w zbroi przeglądała,
I gładziła krucze włoski: [...]
Najczarniejsze oczy miała,
Że aż smoła z nich kapala!
(Dz. p., Złota Duma I, 196)*

W *Złotej Dumie* zarumieniona dziewczyna zestawiana jest z różą, co stanowi, być może, kontynuację tradycji sentymentalnej: bohaterów sielanek cechowała wstydlivość i skromność. Rumieniec jako oznaka wstydu pojawia się również w poemacie Słowackiego *W Szwajcarii* (Skubalanka 1997: 121). Wprowadzone przez Zaleskiego porównanie *plonąc jak róża* jest nawiązaniem do zwrotu (*za*)*plonić się jak róża* (SF; SJP cytuje *Jakobinów polskich* Jana Czyńskiego: *Lica Joanny splonęły różą*; SWil podaje połączenie *ploniła się jak malina*). Poeta rozszerza skład frazeologizmu przez dodanie przymiotnika *cały*, wskazującego, że rumieńcem została objęta znaczna część twarzy Hanki, jest to więc przykład innowacji rozwijającej bądź precyzującej. Autor dokonuje również wymiany czasownika *plonić się* na *plonąc* (innowacja alternatywna):

*[Hanka] Otuliła usta w dłonie,
A jak róża cała plonie! [...]
I znów raczek błysnęły luby.
(Dz. p., Złota Duma I, 210)*

Przytoczone fragmenty utworów poetyckich Zaleskiego potwierdzają, że frazeologia jest cennym źródłem informacji o zakorzenionych w kulturze danej społeczności stereotypach, czyli utrwalonych obrazach (zarówno mentalnych, jak i formalnych) postaci, przedmiotów, zjawisk itp. Kolor biały przypisywany jest m. in. takim derywatom, jak dzień, śnieg czy gołąb, a czerwony – róży i rakom, uaktywniają się również cechy konotacyjne niektórych nazw kolorów, np. szarości – ‘smutek’, ‘pesymizm’; zieleni – ‘młodość’, ‘optymizm’, ‘zadowolenie’ czy ‘niedojrzałość’. W cytowanych frazeologizmach odzwierciedla się również dwubiegunowe wartościowanie rzeczywistości, co wyraża się poprzez kontrastowanie barw czarnej i białej (*ni biało ni czarno, czarno na białym*). Autor bardzo często modyfikuje tradycyjną postać frazeologizmów, np. dokonując wymiany leksykalnej albo poszerzając ich skład. Wśród przywoływanych konstrukcji zwracają uwagę tzw. porównania frazeologiczne, które w obrazowy sposób uwydatniają intensywność cechy (*biały jak gołąb, biały jak puch, błądy jak umarły*). Tylko dwa z frazeologizmów: *grób pobielany* oraz *jakby anioł przeleciał*, mają rodowód biblijny bądź mitologiczny.

Źródła

- Dz.p.: J. B. Zaleski, *Dzieła pośmierne*, z przedmową S. Tarnowskiego, t. 1–2, Kraków 1891.
 Mick.: A. Mickiewicz, *Dzieła*, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. 1: *Wiersze*, t. 3: *Utwory dramatyczne*, t. 4: *Pan Tadeusz*, wyd. jubileuszowe, Warszawa 1955.
 P.: J. B. Zaleski, *Pisma*, t. 1–4, wyd. zbiorowe przejrzone przez autora, Lwów 1877.
 Sł.: J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera, W. Floryana, t. VIII: *Utwory młodzieńcze z lat 1825–1829. Wiersze drobne z lat 1832–1842*, Wrocław 1958.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., 1985, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, [w:] M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 3, Wrocław, s. 25–53.
 BARTMIŃSKI J., 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem na przykładzie stereotypu matki*, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław s. 63–83.
 BARTMIŃSKI J., PANASIUK J., 2001, *Stereotypy językowe*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 371–395.
 BABA S., 1971, *Modyfikacje utartych związków wyrazowych we współczesnej fraszce polskiej*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 444–452.
 BABA S., 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
 BABA S., 1995, *Innowacje frazeologiczne – analiza, kryteria oceny*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 21–29.
 BŁASIKIEWICZ R., 1990, *Urodzony w purpurze*, „Magazyn Rodzinny” z. 11, s. 12–15.
 BOLESKI A., 1956, *Słownictwo Juliusza Słowackiego (1825–1849)*, Warszawa – Łódź.
 BUTTLER D., 1982, *Znaczenie strukturalne a znaczenie realne stałych związków wyrazowych (paralele frazeologii i słowotwórstwa)*, [w:] M. Basaj, W. Rytel, *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 1, s. 49–56.
 BUTTLER D., 1985, *Norma, uzus i kodyfikacja w dziedzinie stałych związków wyrazowych*, [w:] M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 3, s. 73–86.
 BUTTLER D. 2001, *Polski dowcip językowy*, wyd. 3. z uzupełnieniami, Warszawa.
 DWORAK T., 1948, *Analiza porównań w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, s. 265–297.

- GAJKOWSKA C., 1985, *Komentarz* [do:] J. B. Zaleski, *Wybór poezji*, BN I 30, wstęp B. Stelmaszczyk-Świontek, Wrocław, s. 3–383.
- KOPALIŃSKI W., 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
- KOZARZEWSKA E., 1969, *Typy alternacji w związkach frazeologicznych*, „Prace Filologiczne”, t. 19, s. 179–184.
- KRAWCZYK-TYRPA A., 1987, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S., 2001, *Stylistyka polska: zarys*, Warszawa.
- LEWICKI A. M., 1976, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
- LEWICKI A. M., PAJDIŃSKA A., 2001, *Frazeologia*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 315–333.
- LIBEREK 1998, *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*, Poznań.
- MARKOWSKI A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- NKP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa 1969–1978.
- PSF: S. Bąba, G. Dziamska, J. Liberek, *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1998.
- ROSENBERG A., 1998, *Symboliczne barwy aniołów: ewolucja pierwotnego obrazu*, „Topos”, nr 3, s. 79–86.
- RZEPIŃSKA M., 1983, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, Warszawa.
- SJAM: K. Górski, S. Hrabec (red.), *Słownik języka Adama Mickiewicza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962–1983.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SJPS: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978–1981.
- SKORUPKA S., 1969, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne”, t. 19, s. 219–226.
- SF: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1999.
- SKUBALANKA T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego: przekroje*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- SKUBALANKA T., 1997, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin.
- SL: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860.
- SPor.: M. Bańko, *Słownik porównań*, Warszawa 2004.
- SW: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927.
- SWil.: A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szysko, J. Filipowicz et al., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2006.
- WSF: A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2005.
- TOKARSKI R., 2004, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- TRETIK J., 1914, *Bohdan Zaleski na tulactwie. Życie i poezja na tle dziejów emigracji polskiej*, cz. 2: 1838–1888, Kraków.
- TRZCIŃSKA-FRÜHLINGOWA I., 1995, *Anioł w sztuce*, Marki – Struga.
- ZARĘBINA M., 1999, „Pan Tadeusz” kresowy, [w:] Z. Kurzowa, Z. Cygal-Krupa, *Adam Mickiewicz i Kresy: rozprawy przedstawione na międzynarodowej konferencji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997*, Kraków, s. 19–32.
- ZDZIARSKI S., 1904, *Bohdan Zaleski*, Lwów.

Colour Terms as Parts of Idioms in Poems of J. B. Zaleski
Summary

The author analysed those idioms from poems of J. B. Zaleski that contain at least one element connected with colour. The linguistic analysis of the text aimed to characterise the language of the poet and to compare idioms from XIX and XX century. Idioms provide information about stereotypes, also those connected with colours. Simile idioms (the term still discussed among linguists) vividly underline intensity of a feature (white as dove '*biały jak gołąb*' white as snow '*biały jak śnieg*'). The study showed that Zaleski often modified traditional form of idioms and some of them were of biblical or mythological origin.